

Najprzedniejszą herbatę Ceylon

„Rangalla CEYLON Tea“

pod własną marką ochronną „Palma“, importowaną wprost z Ceylonu a urzędownie chem. badaną po cenie:

1 K. 40 h. za 125 gr. }	Nr. 1. kolor czerwony
— „ 75 „ „ 62 ¹ / ₂ „ }	złoty
1 K. 20 h. za 125 gr. }	Nr. 2. kolor fioletowy
— „ 65 „ „ 62 ¹ / ₂ „ }	złoty

poleca A. HAWĘŁKA w Krakowie

c. i k. dost. Dworu austr. węg. i król. Grecyl

Przy odbiorze 1/2 Kg. naraz, dostarcza franko opakowanie i porto do każdej miejscowości austr.-węg.

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona

FABRYKA PAROWA WYROBÓW MASARSKICH

w Krakowie, ulica Floryańska L. 18,

Filia w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27,

wyrobia i poleca: Szynki pragskie i westfalskie, poledwice pieczone i łososiowe, sławne kielbasy krakowskie: poledwicowe, krajane i siekane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryska kielbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kielbasy i sardelki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

➔ Dwa razy dziennie świeży towar. ➔

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem.

FILIA C. K. UPRZ. GALIC. AKCYJNEGO

Banku Hipotecznego w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Wszelkie PAPIERY WARTOŚCIOWE

WYDAJE

Oprocentowane ASYGNATY KASOWE

Przyjmuje wkładki na książeczki rach. bież. — Przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania i zarządu, udziela zaliczek na papiery wartościowe i uskutecznią zlecenia na kupno lub sprzedaż efektów na giełdach kraj. i zagranicznych.

CHROMO-FOTOSKOP

najnowsza zdobycz fotografii plastycznej

w Krakowie,

ul. Floryańska L. 4, parter.

OBRAZY

W KOLORACH NATURALNYCH!

Najnowsze regulatory szkieł odpowiednio do zwrótu i regulatory do światła! — Hygieniczne oczyszczenie szkieł! Zmiana obrazów każdego tygodnia! — Wstęp 10 centów.

MAGAZYN UNIWERSALNY

FIRMY

ROMAN DROBNER

Kraków, plac Szczepański

poleca

Artykuły toaletowe, gospodarcze

i sportowe.

Cenniki i katalogi ilustrowane gratis.

EMIL E. JAROSZ

SKŁAD PAPIERU

KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 2.

POLECA

Przybory kancelaryjne i szkolne.

BILETY WIZYTOWE.

Wielki wybór kart z widokami. — Obrazy i ramy.

Sprzedaż dzienników i pism ilustrowanych krajowych i zagranicznych.

Restauracya w Hotelu „pod Różą“

Kraków, Floryańska 14,

ALEKSANDRA WŁOCZKOWSKIEGO

kuchmistrza-restauratora, odznaczonego dyplomami honorowymi i medalami w Paryżu i Wiedniu.

Ceny bardzo przystępne. — Obiad z 4 dań 2 kor. — Piwnica zaopatrzona w najlepsze wina wszelkiego rodzaju.

Obok restauracyi (wchód od ul. św. Tomasza)

został otwarty **BUFET**

w którym można dostać śniadania, obiady i kolacje, zimne i gorące przekąski. Piwo okocimskie i pilzneńskie na szklanki.

Jako kuchmistrz i restaurator podejmuje się wszelkich zamówień do domów prywatnych od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych.

Antoni Markiewicz

MAGAZYN i PRACOWNIA OBUWIA

wszelkiego rodzaju

w Krakowie, przy ul. św. Tomasza L. 9.

Materyał doborowy. Dostawa szybka.

CENY UMIARKOWANE.

DJABEŁ



Wychodzi dwa razy na miesiąc
1-go i 15-go.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nad
syłać pod adresem:

== Wydawnictwo „DJABŁA” ==
Kraków, ulica Niecała Nr. 4.

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają
niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą
wszystkie agencje czasopism w kraju
i zagranicą.

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie i na prowincyi
z przesyłką pocztową koron 2.—
w Niemczech marek 2:50
w Ameryce rocznie dolar. 2:50
we Francyi kwartalnie frank. 3.—

==== Z czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane. ====

Własność masy spadkowej po ś. p. Emilu Borkowskim. — Wydawca: Władysław Borkowski.

Do Ludowców!

*Wyście wyszli z łona ludu
Jako pierwszy siew swobody,
Ludzie pracy, ludzie trudu
Z po za cichej swej zagrody,
Do społecznej wspólnej pracy
Wy WIEŚNIACY!*

*I stanawszy dziś na czele,
Jak oraczy zastęp nowy,
Rzućcie w kąć prywatne cele.
Ślepych waśni plód jałowy,
Niech się w sercach nie ostoï
Bośmy SWOI!*

*Nad Narodem już wiek cały
Cięży ręka Bożej kary,
Za splamione ideaty*

*Za niepostuch i za swary,
Niech uprosi ręka ludu
Łaskę cudu!*

*Tę dłoń szczerą pracą znojną,
Niech lud poda do uścisku
I z rozważą swą spokojną
Tuż w szeregach stanie blisko
Zapomniawszy dawne bole
W polskiem Kole!*

*Przywalony mógł głazem
Powetuje w eków kleski,
Lud, gdy z starszą bracią razem
Zacznie z wrogiem bój zwycięski
I odżyje na swobodzie
Ale w zgodzie!*

Gordziewicz.

CYLINDRY — KAPELUSZE

P. & C. Habiga, Wilh Plessa
I z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

Bieliznę męską, Krawaty, Rękawiczki,
Łaski, Parasole, Płaszcz gumowe, Kalo-
sze, Kufry, Torby. Paski.



POLECA

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ulica Sławkowska L. 3.
Hotel Saski. — Telefon Nr. 516.

WICEK SOCYALIK.



Jak ni mosz brachu, gliku, to ci się nawet sakramenka z duchem we wodę zamini. Tak ci było psiokrew z mojom kandedaturom i moim posylstwem z okryngu Psiagórka-Tandyta-Olejandry.

Nagrypsałem w zeszłym lumerze Djabła, co bez „zszeregowanie łajdactw“, jak peda Naprzód, rozbiuły się psiokrew głosy i bede musiał stawać do drugigo wyboru. Ale nie na tym był słus. Rozbiuły się głosy i przy drugim wyborze, rozbiuły i przy trzecim — później było psiokrew ściślisze, a potym najściślisze, a w końcu na żądanie szanowny publiczności nieodwołalnie ostatnie najściślisze przedsta... kciołem rzec: głosowanie.

Było nas psiokrew pińciu kandedatów: stańczyk, co się przezwiał na maj dymokrata, dymokrata co się przezwiał na maj mieszczaninem, jakiś ci psiokrew lodowiec, co był ci przedtym stojałowczykiem, jakiś cyntrowiec, co kandydował dawniej jako lodowiec, — a piąty kandedat to ja.

Przy pirszym głosowaniu taki ci był stosonek głosów:

ja, Wicek Socjalik,	głosów	8.012
lodowiec	„	5.108
dymokrata krakowski	„	3.290
cyntrowiec	„	1.112
stańczyk demokratyczny	„	86

Przy drugim głosowaniu pokazało się psiokrew co niezależni wyborcy, keący swą psiokrew niezależność zamanifestować, głosowali inaczej i lotygo

ja Wicek miołem	głosów	6.672
lodowiec	„	4.106
dymokrata stańczykowski	„	2.844
cyntrowiec	„	2.412
stańczyk demokratyczny	„	1994

— z czego się było można przekonać, co po pirsze niektórzy psiokrew wyborcy przenicowali swe najświntsze zasady, i po drugie, co się psiokrew bez kilka dni nowych wyborców kupa narodziło.

Nie bede psiokrew podawał obliczynia trzecigo, ściśliszygo i najściśliszygo wyboru — doś że przy onym najściśliszym z najściśliszych mioł

stańczyk demokratyczny	11.720	głosów
cyntrowiec	4.312	„
dymokrata krakowski	1.814	„
lodowiec	873	„
a jo, Wicek, miołem	144	„

Nie trza wom godać, co ostał wybrany stańczyk dymokratyczny; nie trza wom godać, co już po drugim psiokrew wyborze nie miołem hopów na dalsze utrzymanie „niezależny woli ludu“; nie trza wom godać co zwycięstwo stańczykowi dymokratycznemu zapewniła jak peda Czas „siła ożywcza myśli narodowyj“. Ja sam psiokrew na własne kapowidła widziołem jak kapuś Siapsia od komitetu moigo szczęśliwygo kátkandedata wzion lo siebie i swoich przyjaciół poletycznych dziesiń sztuk tej „siły ożywczej“ a na kuźdej psiokrew było nagrypsane: Hundert Kronen.

A no, skuńczyło sie. Na rozum bierący, nie bede se piór z makowy¹⁾ wrywał, ani tak joeczył jak Ignac i Ignacowe towarzysze. Nie było gliku i tyla. Krakowskie delikaty to ci mają psiokrew glik, bo i wybrano chłopów i jeszcze im w saskij sali nadziano kantyny²⁾ fiśtoklonami³⁾, huzarami⁴⁾ wędzonkami, kwarglami i jenszemi delikatesami. Mnie sie psiokrew widzi co to jezd naopak — co nie wyborcy postom, ale psiokrew posły wyborcom winne beły sprawi siampańską fundę bez wdzincznosc za wybranie. Gdybym jo był ostał postem, to we wszystkich kirniach i rysursach bez cały tydzień kuźdy szianowny wyborca piulby wszelaką trunkowosc na mój psiokrew rachonek. Tak tera widzisz, olejandrowy narodzie, coś straciul i jakiegoś mynża kantem puściul.

Cała frajda ino w tym, co tera wyborcy mają hopów jak lodu — i lotygo uważuję co z onygo czytyrowymiotnikowygo głosowania jezd prefit lo narodu. Kuźdy wyborca kapuś, co mnie zdradziul, jak mnie ino spotka okrutnie przeprosza i peda: „Wicek nie gnijawaj sie — cyeniujny se na zgodę — jo płacę“. A no, nimom serca z kaminia — i idzemy na blachę. Mom tyż i to psiokrew molarne zadowolinie, co mioł swą skutecznosc mój pretest przeciw onym psiokrew paragrafom o czy-

¹⁾ włosów z głowy ²⁾ brzuchy ³⁾ rybami ⁴⁾ gęsiami.

stości wyborów — jako że nikt nikomu ani fundować, ani hopów dawać nie broniu!...

Żydzie! dej psiokrew blachę lo ponaksandydata.



Wśród Niemców trwoga.

Przed posłami z Galilei
Niemcy z strachu aż skowyczą,
Bo już same ich nazwiska
Brzmia okrutnie wojowniczo.

Wprawdzie ksiązę Lubomirski
Lubi mir, pragnie spokoju.
Lecz kto idzie z Obertyna,
Kto jest męski — szuka boju.

Bój w nazwisku nosi Bojko,
No i Bujak bojem bodzie,
Chociaż przez u gdy się pisze,
Z ortografią jest w niezgodzie

Gdzie tną szable, świszczą kule,
Gdzie wojenne słycać trąby,
Tam największy postrach szerzą
Wyrzucane z armat b o m b y .

Więc gdy przyjdzie razem ruszyć
Na pluderską na kanalię,
Nie zabraknie nam sił dzielnych
I wygramy też batalię.

Zmykających wnet pochwyć
I sprawim się z nimi krótko,
Bo Dobija ich dobije,
Postrzelim ich na r z e s z ó d k o .

Więc drżą Niemcy przed zastępem
Takich chłopów, takich panów,
Zwłaszcza, że w ich gronie widzą
I pastorów i germanów.



Wyjątki

z nowego regulaminu obrad parlamentu.

§ 1. Posłowie mający zamiar bić się, batożyć, strzelać do siebie, odpowiednie instrumenta mają sprawić własnym kosztem.

Z pod tego postanowienia wyjęci są posłowie sprzyjający rządowi, którym c. k. ministryum wojny w miarę potrzeby dostarczać będzie starych batogów od furwe-

ANTONI WAKULSKI

dawniej KAZIMIERZ BAUM

w Krakowie, ul. Floryańska L. 18

Skład Papieru, Galanteryi i Perfumeryi

POLECA

Wielki wybór pamiątek z Krakowa, kart z widokami, towarów skórkowych oraz wody kolońskiej.

Wielki wybór przyborów do pisania, rysowania i malowania. — Karty do gry we wszystkich rodzajach.

Ceny bardzo niskie.

zów i tasaków (Faschingmesser), o ile składki uzupełniające (Ersatz-Depot) mają je w zasobie.

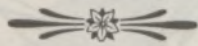
§ 2. Ze względu na higienę uprasza się P. T. posłów, aby przy strzelaniu posługiwali się prochem bezdymnym, a broń ostrą (noże, tasaki, bagnety, rożny, koziki, widelce, gwoździe itd.) poddawali przed użyciem starannej desynfekcyi.

§ 3. Kto zamierza kolegę parlamentarnego obatożyć, zakłuć lub zastrzelić, powinien zawiadomić o tem prezydenta Izby przynajmniej na 2 godziny przed spełnieniem tego rękoczynu — w przeciwnym razie obatożenie, zakłucie lub zastrzelenie będzie się uważało za nieważne i do protokołu zaciągniętem nie zostanie.

§ 4. Obatożonemu służyć będzie prawo postawienia wniosku o udzielenie nagany przeciwnikowi. Zastrzelonym lub względnie zakłutym służy prawo wniesienia interpelacyi w Izbie, opatrzonej 20 podpisami i stemplem na 7 koron 15 halerzy.

§ 5. W razie, gdyby obatożący (strzelający lub kłujący) zapierał się spełnionego rękoczynu, lub odwrotnie, gdyby obatożony (zastrzelony lub zakłuty) przeczył, że rękoczyn na nim spełniony został, prezydent Izby zwołuje komisję weryfikacyjną — (k. k. wechselfeitige Delegirten-Insultations-Hundspeitschen-Prügel-Feuer-u.-Stichwaffen-Uchatius-Kanonen-Parlaments-Verifikations-Commission), która orzeka, czy i o ile inkryminowany rękoczyn podjęty i spełniony został.

§ 6. Służba parlamentarna w wolnym od zajęć domowych czasie ma się ćwiczyć w zmywaniu krwi z podłogi, z ław i kuluarów parlamentarnych, w zakładaniu lądaczy i opatrunków, w gipsowaniu członków i wogóle w niesieniu pierwszej pomocy w wypadkach ciężkiego uszkodzenia ciała.



Cztery fazy Dumy.

I

W swej pierwszej fazie miał być kwiat [narodu,

Który do ważnych powołano spraw,
By wyrwał kąkol z ministrów ogrodu,
I wyszlamował biurokracyi staw.

Lecz gdy kwiat chwycił tego za robotę,
Nad biurokracyą uniósł ostry miecz,
To wykrzyknęła: „Rozpędzić hołotę“!
Więc „kwiat“ policya rozegnała precz!

II.

Potem zrobiło się doradcze ciało,
Aby ministrom pewną pomoc nieść:
Gadać niewiele, myśleć również mało,
Za to rządowi składać ciągłą cześć.

Żyje już kwartał, coś tam czasem głądzi.
I choć tak tańczy, jak jej zagra rząd,
Władza ją pewnie niebawem rozpędzi
I gdzieś do składu każe cisnąć w kąć.

III.

W trzeciej swej fazie już departamentem
Będzie ta Duma, bez zębów i kłów,
Dla obcych stanie się biurem zamkniętem,
Posłom zakażą w niej zebrań i mów.

Lecz im mundury dadzą tkane złotem
Zaś na kołnierzu brzeziny liść,
Rok potrzymają i w „odstawkę“ potem
Tym urzędnikom — posłom każą iść.

IV.

I przyjdzie faza ostatnia, a czwarta.
Gdzie Taurydzkiego pałacu lśni mur
Brama na zawsze zostanie zawarta,
W sali posiedzeń zakróluje szczur.

U drzwi frontowych choć to brzmi jak bajka,
Choć to wygląda jak przeżyte w snach,
Zawisnie tęga rzemienna nahajka,
Na znak, że był tu kiedyś Dumy gmach.



Telegramy petersburskie.

6 czerwca (rano). Car zgodził się na rozpędzenie Dumy. Położenie krytyczne.

6 czerwca (wieczorem). Car nie zgodził się na rozpędzenie Dumy. Położenie wyjaśnia się.

7 czerwca (rano). Rozwiązanie Dumy nie ulega wątpliwości. Stołypin podał się do dymisji.

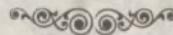
7 czerwca (wieczorem). Pogłoski o rozwiązaniu Dumy nie mają żadnej podstawy. Stanowisko Stołypina silniejsze niż kiedykolwiek.

8 czerwca (rano). W Peterhofie zdecydowano wczoraj rozwiązać Dumę i rozpisać nowe wybory. Schwanebach stanie na czele nowego gabinetu.

8 czerwca (wieczorem). Schwanebach dostaje dymisję. W Peterhofie postanowiono utrzymać Dumę za każdą cenę.

I tak dalej i tak dalej
Co dzień czytywać będziecie
Rano czarno, w wieczór biało
W każdej krakowskiej gazecie.

Czy rozwiążą, czy nie, Dumę,
Mniejsza jakie wieści krążą —
Lecz co znaczy owa Duma
Jeśli... rąk jej nie rozwiążą?



Słomiany wdowiec.

(sylwetka z bruku).

Przygłaskany, odmłodzony,
Kapelusik wyżej ucha,
Wąsik w górę podkręcony,
Z oczu ogni wulkan bucha.

Krok młodzieńczy, elastyczny,
Kto zobaczy, każdy przyzna,
Co za miły, sympatyczny,
W całej pełni sił mężczyzna.

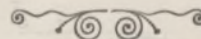
Za podwiką każdą goni,
Chociaż wie dzie na manowiec,
Kwiatek w dziurce, laska w dłoni,
Wiecie kto? słomiany wdowiec!

Żyje życiem zbyt łakomem,
Puszcza się na krewkie żarty,
Co wieczora po za domem,
Bo mu brak małżeńskiej warty.

Przy kasjerce zbyt siarczyście
Plecie głupstwa i androny,
Za to czule tęskni w liście,
Za swą żoną do swej żony.

Niefortunny w skutkach łowiec,
Bo to każdy wróbel świszczce,
Że słomiany taki wdowiec;
To z popiołów zimne zgłiszczce.

Nelin.



Pierwszorządna Pracownia
Sukien męskich
Leona Grabowskiego

Właściciel firmy:
GABRYEL GRABOWSKI
W KRAKOWIE
ul. Szpitalna L. 36.

Materyały
i krój angielski.
Wykończenie artystyczne.



Oto reprezentacja, oto kwiat narodu,
 Który nas poprowadzi aż do sławy grody

Z tymi ludźmi na czele Galicja zastąpię
 I sprawi wielką radość... Hakacie w Berlinie.

ANTOLOGIA ŻARGONOWA.

Ponieważ syoniści tak galicyjscy jak warszawscy żądają uznania praw języka żydowskiego, przeto jeden z poetów rozpoznał już przekład niektórych poezyj polskich do przyszłych wypisów żydowskich. Starając się o zachowanie formy i treści oryginału, wzbogacił go jedynie zastosowaniem charakterystycznych zwrotów przepięknej „mowy ojczystej“ naszych synów Izraela. Przytaczamy dziś próbki tych tłumaczeń, dowodzących jak wspaniale utwory naszych poetów brzmią w ustach Małek i Srulów, Ryfó i Ieków.

I.

Ojciec zadżumionych.

Trzy razy księżyc odmienił się złoty
Jak na tym piasku rozbiłem namioty.
Małeńkie dziecko karmiła mi żona
A ojróż dziecka, trzech synów, trzy córki...
Cała rodzina! dzisiaj pogrzebiona,
Tam gdzie te smutne Ałłacha pagórki...

A Tate der Choleryczne.

Draj mał a Gołdmond wekselte Monatkes
Zait na ten Piasek eis gestelt Pałatkes
A kleinen Iei hatte Sura — leben,
User dem draje Szajgee, und draj Curkes —
Gance Mispuche! hajte sziojn bekleben
Hiz, wo die Ałłachs gispeljisz Pagurkes...

II.

Świtezianka.

Jakież to chłopiec piękny i młody,
Jakaż to obok dziewica,
Brzegami sinej Świtezi wody
Krają przy blasku księżycy?

Ona mu z kosza daje maliny,
A on jej kwiatki do wianka —
Pewnie kochankiem jest tej dziewczyny,
Pewnie to jego kochanka!

A Baletnice.

Wus fir a Puree jing und Morajne,
Wus fir dżewice de pache
Gajen szpaciren in Gołdmondszajne,
Baj Switeż — tajche und Łache?

Sie Im fin Kerbeł gibt Makagigen,
Er gibt Iz Rojzen ci Wianke —
Dus is a Alfons sicher geschmigen,
Dus gewis — a Utrzymanke!

III.

Paweł i Gaweł.

Paweł i Gaweł
W jednym stali domu,
Paweł na górze,
A Gaweł na dole;
Paweł spokojny
Nie wadził nikomu,
Gaweł najdziksze
Wyprawiał swawole.

Jojne und Icie.

Jojne und Icie
Wonten mit cisamen,
Jojne na Parter
Icie w Suterene —
Jojne a ruig
Macht nis a Kramen,
Icie Hałaśnik
Grojse Myszigene!

POSELSKIE GŁOSY

(Interwiew djabelski z koluarów parlamentu)

Konserwatysta.

Co się stało, nie odstanie,
Chociaż minął wiek poddaństwa,
Przez powszechne głosowanie
Znowu jestem w Radzie państwa.

Głową, groszem, konjunkturą,
Zawsze wygra sprawa czysta
I nad „plebsem“ zawsze górą
Będzie kto — konserwatysta!

Skoncentrowany demokrat.

Choć mię Stańczyk dziś nie drażni
Mimo zgody, chęci szczerych,
Mało zysku z tej przyjaźni,
Bo nas w radzie tylko czterech!

Narodowy demokrat.

Oj zawiódły polskie miasta,
Brak w narodzie ideałów,
A nasz mieszcuch jakby z ciasta
Lgnie do żydów lub socjałów!

Próżno jakby z łba Minerwy
„Słowem“ lud budziłem głuchy,
Muszę dalej z rąk konserwy
Zbierać skąpych łask okrucy!

Ludowiec.

Choć nie umię nic niestety,
Lecz to faktu nie odmieni,
Że poselskie me dyety
Schowam skrzętnie do kieszeni.

Centrowiec.

Na Rady państwa tej progę
Chcę ludziom służyć i Bogu,
A gardząc mamony łupem,
Może zostanę biskupem.

Syonista

Czy to hańba, czy to wstyd,
Jestem tutaj bom jest żyd.
Z Rusinami w koalicji
Stworzę „Syon“ mój w Galicji

Rusin.

Niech na Lachów padnie strach
Bo mym wiecznym wrogiem Lach,
Więc czy dobrze, czy też źle
Gdy Lach tak, ja zawsze nie!

Socjalista.

Jak spłoszony patrzę ptak,
Bo „Ignaca“ w Wiedniu brak
On w swe gniazdo umiał pluć
Więc nam wodza kraju zwróć.

Nelin

Kawiarenka Corso...!

(Ze stosunków krakowskich).

Kawiarenka Corso
Świat zadziwi cały,
Przez publiczny nierząd
I rozbój zuchwały!

Ot, w zeszłym tygodniu,
Jakiś chłopczyk gładki
Przyszedł się tam napić
Z cytryną herbatki.

Kelner, żydek sprytny,
Lasy na wyzerkę,
Wyprawił do gościa
Gładką kasyerkę.

Piekarnia „SPORT“

Adres: Krowodrza 139

BOLESŁAWA BROSZKIEWICZA

Z WARSZAWY.

Filie piekarń Krakowie:

ul. Sławkowska Hotel Saski,
ul. Floryańska 3 wchód przez
sień obok składu Ciechanowskiego
ul. Lubicz Hotel Europejski,
i ul. Karmelicka 20.

(Odnaczona listem pochwalnym na wystawie kucharskiej w Warszawie).

Produkuje pieczywo:

warszawskie, kijowskie i wiedeńskie
pszenne,
luksusowe na mleku, pieczywo żytnie
oraz chleb wiejski na mleku, chleb
razowy i Grahama.

Lecz para to była
Dziwnie niedobrana,
On cmoktał herbatkę
A ona szampana,

Który, choć fabryczny
Lecz, że drogi trunku,
Kazała przynosić
Na gości rachunek

Słowem, by napróżno
Wiele słów nie tracić
Gość przy obrachunku
Nie chciał fundy płacić.

A kelner, co przeszedł
Niejednego franta,
Żeby zmusić gości
Sięgnął policjanta.

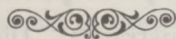
Policjant kelnera
Rachunek zamazał,
Uznał, że gość w racji,
Gdy dawać nie kazał!

A kelner tej sprawy,
Nie chcąc puścić płazem,
Zamknął w separacie
Władzę z gościem razem!

I kto mi uwierzy
U nas tak się zdarza,
Pobiegł z skargą na nich
Aż do komisarza.

A choć przegrał sprawę
To nie zmienia skutku,
Że gość z policjantem
Siedzieli za kłódką.

Djabetek.



KRONIKA KRAKOWSKA.

Treść: Kraków odzyskuje po wyborach dawny spokój. — Listy byłych posłów i przepadłych kandydatów na posłów. — List posła z Wiednia do żony.

Skończyły się wybory: hyeny i oberhyeny wróciły do menażerji, a posłowie obliczają, ile ich kosztował zaszczyt otrzymania mandatu z woli narodu. Tu i owdzie jeszcze towarzysze pałkami i nożami mszczą się na swoich politycznych przeciwnikach, ale to nie przeszkadza temu, że w Krakowie zapanował spokój, że w teatrze ludo-

wym grają „Tomcia Palucha“, p. Feldman oblepia domy swojemi podobiznami i przybywają lwowscy operatorzy.

Ponieważ mnie bardzo interesują losy przepadłych kandydatów do Rady państwa, wystosowałem do nich zapytanie, jak się na wybory zapatrują i czem się obecnie będą zajmować. Niektórzy już odpowiedzieli i odpowiedzi ich podaję.

Takie wybory niech dunder świśnie. Mam w Zakopanem hotel, będę się uczył do egzaminu adwokackiego, czas przejdzie i gwiżdżę na politykę. *Danielak.*

Takie wybory a cholera — to jedno; zajęcia będę mieć dosyć, bo Bois-Hebert jeszcze żyje. *Doboszyński.*

Za te wybory to bym wszystkim wyborcom za darmo zastrzyknął wściekliznę. Na razie mam zajęcie w Sądzie powiatowym karnym, a co będzie później — zobaczymy. *Klemensiewicz.*

Takie wybory — to łajdactwo. Papieru listowego mam moc, będę pisał listy i czas aż do przyszłych wyborów przejdzie. *Wilk.*

Kasa chorych to rzecz, to bardzo piękna rzecz, a wybory takie to ohyda. *Englisch.*

I ten jest wielkim, co upadł przy wyborach. Ja będę dalej zecerem. *Misiólek.*

Jeszcze jedno takie wybory, a ogłoszę konkurs. Obecnie oprócz prawa handlowego będę wykładać o hyenach wyborczych i pokrewnych im zwierzętach. *Górski.*

W końcu od towarzysza Ignacego otrzymałem list, którego jednak treść jest wielce niezrozumiałą. Ignacy pisze:

Był tu djabeł był! Był tu djabeł był! Hańba! Na hak! Był tu djabeł był Był tu djabeł był! Hańba! Hańba! *Ignacy.*

Dzięki uprzejmości żony jednego z posłów, który już jest w Wiedniu i dla nauczania się po niemiecku, pisze do żony listy niemieckie: list ten podaję:

Lebe Gattien! Bin ich mit Halbnortbahn eingefahren nach Wien, was ist grösser als Mościska, Żabno und Kulików zusammen, sind Tramwayen elektrisches, der Stefan als Turm und wird gesprochen in deutscher Zunge. Habe gemietet Frieden bei Fräulein anständiges, was schon hat

zwei Kinder, hat Vorn und von Hinten Garten und wohne bei ihr im Hintern, weil ist biliger um zwei Koronen. Sie giebt mir Alles, nur nicht zu Mittag und muss gehen in Restaurazion und selbst Essen bestehlen. Habe schon gesehen das Haus, wo ist die Reichsratte. Ist gross, mit Filaren, Pferden an Ecken, Figuren und solchen nackten Menschen auf Brunnen, welche sind aber nicht lebendig, aber steinern. Vorne ist ein grosser Drag mit Spitze und Choragiew. Das polnische Rad wird bald zusammen kommen und ich gehe hin. War auch in Wenedig, aber nicht in Wenedig, was ist in Wenedig, sondern in Wenedig, was ist in Wien und wo tanzen Fräulein, was haben auf ganzen Körper Strümfe oder Tricoten, wegen Moralität. Was Politik an betrifft, bin dum, wi Tabak im Horne, aber sage nichts den Wählern, ich werde schon Politiker werden. Meer habe nichts zu schreiben, nur schicke schmuzende Tücher vergessene und küsse Dich aus Doppelflinte Teuere Gattien, Dein bis zum Sargenbrettel liebender Gatte



LWOWSKI KĄCIK.

O potopie, lwowskiem śmieciu, złych brukach, młodszych, chociaż siwych nauczycielkach, wakansach w urzędzie budowniczym i spadaniu spraw z porządku obrad.

Próżne dasy, próżne gniewy,
Nie pomogą rymy, wiersze,
Lwów nie może znieść ułewy,
Lwów, wiosenne zniszczy deszcze!

W lwowskich stawach z deszczu, wody,
Jakby potok lecał z skały,
Topią domy i ogrody,
Bo zamknięte są kanały.

Nie wierzyłbyś dziwolągu,
Kto ma pomóc, kwestja nowa,
Czy komisja z wodociągu?
Czy też sławna straż ogniowa?

Gdy te władze o to w sporze
Głuche są na ludzkie treny,
Woda rośnie w słup w komorze
I zalewa sutereny.

C. Szczurkowski

Kraków, Grodzka 2

ZABAWKI wiosenne, RAKIETY,
KROKIETY, BALONY GUMOWE,
PIŁKI NOŻNE, LALKI
poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach.

Choć bajeczne robi szkody,
Jednak ma zasługę przecie,
Bo deszczowej wylew wody
Zabrał z sobą lwowskie śmiecie!

Jakby wróżki można siłą,
Czarodziejskiej skutkiem sztuki,
Niema kurzu, ani pyłu,
Tylko tkwią poprostu bruki.

Mnie ten skutek nie rozżala,
Bo Lwów źle był brukowany,
Kto lat dojdzie Matuzala,
Ten doczeka lepszej zmiany.

Cierpliwości trza kropelki,
Błyszczą dla nas dnie szczęśliwe,
Wiedzą to nauczycielki
Ciągłe młodsze, chociaż siwe!

Lente, lente, wszak czas liczy,
Muszą błysnąć lepsze szause,
Nawet urząd budowniczy
Raz obsadzi swe wakanse!

Nasza rada, choć się gniecie,
Jak z przedziwem rzesza przątek,
Gdy się zbierze raz w komplecie,
To wyczerpie spraw porządek!

Emanuel.



Korytowski w opałach.

Mysł doprawdy genialna,
Arcyrządka, niepowszednia,
Korytowski za wybory
Trzech podwładnych przeniósł z Wiednia!

Krzyczy świątek urzędniczy,
Niema czego, daj go katu,
Słuszna kara, skoro żaden
Nie uzyskał z trzech mandatu!

Pan minister wie co robi,
Wszak sam również kandydował,
Choć nie widział swych wyborów,
Ale będzie nam posłował!

Przytem wszystkim będzie kłopot
Gdy wśród sesji socjaliści,
Zażądają, niech minister
Ze zarzutu się oczyści.

Będzie kłopot i już widzę
Smutny koniec niedaleki,
Że nasz rodak, za ten koncept
Będzie musiał zrzec się teki!

Emanuel.



Na sposoby biorą się.

(z praktyki małżeńskiej.)

Idzie lato i upały,
Więc dwa razy mówić nie trza,
Że kobiecy świątek cały
Pragnie... kąpiel i powietrza!

Pani Ida jakby łani,
Oczy świecą, jak dwie świecy,
Nagle czuje katar krtani
I chce jechać do Szczawnicy.

Pani Róża w karnawale,
Baletnica, wzór latawca,
Dziś nie może chodzić wcale,
Żeby jechać do Truskawca.

Pani Wanda w niewiast kole
Jak „hie mulier“ białogłowa,
Czuje gwałtem nerwobole,
Potrzebuje Rymanowa!

Jakby kto wywołał zmore,
Tak się jakoś dziwnie plecie,
Wszystkie żony nagle chore,
By do kąpiel... jechać w lecie!

Da Bóg wszystko się odmieni
Wskutek kąpiel i tęsknoty,
Po powrocie mąż w kieszeni
Będzie chory na suchoty!

Nelin.



NADEŚLANE.

C. k. austriackie koleje państwowe.
C. k. Dyrekcyja kolei państw. w Krakowie.

Jak w roku zeszłym tak i w tym zaprowadza c. k. Dyrekcyja kolei państwowych w czasie od 15. czerwca do 31. sierpnia pomiędzy **Krakowem a Suchą** w każdą niedzielę i w każde święto **pociągi wycieczkowe** po cenach znizonych, według niżej podanego rozkładu jazdy:

Odjazd z Krakowa w południe 12-35, Podgórze Płaszowa 12-47, Podgórze miasta 12-52, Podgórze Bonarki 12-57, Swoszowice 1-05, Skawiny 1-23, Kalwaryi 1-57, Stroń 2-20, Stryszowa 2-3, Skawiec 2-42. Przyjazd do Suchej 2-55 po poł.

Odjazd ze Suchej wieczór 9-24, Skawiec 9-39, Stryszowa 9-50, Stroń 10-02, Kalwaryi 10-14, Lencz 10-30, Skawiny 10-53, Swoszowice 11-06, Podgórze Bonarki 11-14, Podgórze miasta 11-20, Podgórze Płaszowa 11-29. Przyjazd do Krakowa 11-37 wiecz.

Bliższe szczegóły tak co do rozkładu jazdy jak i cen biletów obwieszczone są po dotyczących stacyach.

C. k. Dyrektor kolei państwowych:

J. Horoszkiewicz.



Od Wydawnictwa.

Do Szan. P. T. Prenumeratorów!

Administracyja „Djabła“ uprasza Szan. Czytelników o odnowienie prenumeraty z dniem 1 lipca b. r., która wynosi kwartalnie tylko **2 korony**.

Uprasza się żądać „Djadła“ we wszystkich restauracyach, hotelach, czytelniach, stowarzyszeniach i księgarniach kolejowych.

Wydawnictwo „Djabła“
Władysław Borkowski,
Kraków, ul. Niecała 4.



Specjalny Skład artykułów treści religijnej
K. Zajączkowskiego
w Krakowie, plac Maryacki L. 8

poleca: Książki do nabożeństwa w wielkim wyborze. Obrazy na porcelanie, drzewie i blasze, chromolitografie paryskie, oleodruki włoskie i szwajcarskie, Karty z widokami i okolicznościowe. Wota, medaliki i krzyżyki srebrne, Dyplomy kongregacyjne i medale. Feretrony, ramy, rameczki, figury i lampki.

Główny skład najlepszych świec woskowych.

Przyjmuje się zamówienia w zakres handlu wchodzące.

Ceny bardzo umiarkowane.

PRZEWODNIK KRAKOWSKI.

Miejsca godne zwiedzenia w Krakowie.

Wawel.

Grób św. Stanisława, Władysława Łokietka, Jadwigi i Jagielly, Kazimierza W. i Kazimierza Jagiellończyka. Grób Miechowity i Woronicza. Thordwaldsena pomnik pułk. W Potockiego. Z 18 kaplic najwspanialsza zygmuntowska.

Groby królewskie w podziemi, grób Kościuszki, Poniatowskiego i w osobnej krypcie grób Mickiewicza (zwiedzać można za małą opłatą o godz. 10 (w niedzielę o 11^{1/2} zgłaszając się do zakrystyi).

Skarbiec aparatów kościelnych, relikwii świętych, pamiątek po królach i wodzach, bezpłatnie. Wieża z dzwonem Zygmunta.

Smocza Jama (codziennie bezpłatnie za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej).

Kościół Panny Maryli.

Wielki Ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą, zaś skarbiec kościoła za zgłoszeniem się do zakrystyi. Wieża (wspaniały widok bezpłatnie).

Kościół św. Anny fundacyi Jana III.

Grób św. Jana Kantego, pomnik Kopernika, Słowackiego, obrazy braci Mont'ich i Jerzego Eleutera, malarzy Jana III., buńczuki tatarskie i pamiątki po św. Janie Kantym.

Kościół Dominikański.

Grób św. Jacka, grób króla Leszka Czarnego, pomnik generała Skrzyneckiego, obrazy brata Wacława z Oświęcimia, Simlera i szkoły lombardzkiej.

Kościół św. Piotra i Pawła.

Grób Skargi, pomnik hetmana Branickiego z wyobrażeniem bitwy pod Chocimem, 2 obrazy Czecho-wicza i obraz z Hiszpanii.

Kościół św. Floryana na Kleparzu.

Tryptyk gotycki św. Jana Chrz. roboty (rzekomo) Wita Stwosza i 4 obrazy H. Kulmbacha.

Kościół św. Marcina (ul. Grodzka).

Opustoszały około 1772 oddany przez senat w. m. Krakowa gminie ewangelickiej. Tamże obraz przez H. Siemiradzkiego.

Kościół św. Michała na Skatce.

Groby zasłużonych: Długosz, Pol, Siemieński, Kraszewski, Lenartowicz. W wielkim ołtarzu obraz przez Konicza, w dziedzińcu sadzawka z posągiem św. Stanisława.

Sukiennice.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach), otwarte jest codziennie od godziny 11 do 3 po południu, z wyjątkiem poniedziałków, za

opłatą wejścia 40 hal. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 20 hal. od osoby, zaś w każdą pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnie.

Wystawa Tow. Przyj. Sztuk Pięk.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (Plac Szczepański) codziennie od godz. 11 do 4 po południu prócz poniedziałku. Wstęp 60 hal., w Niedzielę 30 hal.

Akademia Umiejętności.

(ul. Sławkowska) Biblioteka i zbiory. Posąg Kopernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gądomskiego (codziennie od 11 do 1 bezpłatnie).

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet Archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I. piętrze, otwarty w każdą niedzielę od godz. 9 do 1 w południe.

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I. piętrze, otwarty w każdą sobotę i niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

Muzeum XX. Czartoryskich, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9 do 1 po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ul. Franciszkańska), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 5. Wstęp 40 hal. od osoby. W niedzielę od godz. 10 do 12 w południe.

Muzeum imienia Jana Matejki (Dom Matejki), ul. Floryańska 41, otwarte codziennie od godz. 10 do 4 (w miesiącach zimowych od 11 do 3). Opłata za wstęp 60 hal. od osoby.

Muzeum hr. Hutten-Czapskich, ul. Wolska l. 10, otwarte codziennie od godz. 10 do 4 (w miesiącach zimowych od 11 do 3). Opłata za wstęp 50 hal. od osoby.

Chromo-Fotoskop

w Krakowie, ul. Floryańska l. 4. Zmiana obrazów każdego tygodnia. Wstęp od osoby 10 centów.

Przewodnik

handlowo-przemysłowy.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY DRA KUPCZYKA, ul. Szubińskiego L. 11, zwiedzać można we wtorek i piątek od 2—3 po popoł.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Safe-Deposits).

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42. wehód od ul. św. Jana.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy Miejskiej Kasie Oszczędności ul. Szpitalna.

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSDURG. Rynek główny Nr. 15. 423 6-?

Wyroby masarskie.

Fabryka parowa wyrobów masarskich Winc. Sataleckiego ulica Floryańska l. 18.

Magazyn krawiecki.

L. GRABOWSKI przy ulicy Szpitalnej L. 36.

Magazyn obuwi.

ANTONI MARKIEWICZ w Krakowie, ul. św. Tomasza 9.

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6-?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szcztokarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyn, eteru itp. — Z wiośną nasioną Mauthnera. 425 6-?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Kraków Rynek główny — pałac Spiski. Magazyn herbat i win

Towarzystwo

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 stycznia 1905 do 31 grudnia 1905 r. oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1905 r. do 31 grudnia 1905 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie ważnych	509.733	8.940	85.857
Wartość ubezpieczona Kor.	1.670.420.129.—	53.567.505.—	105.725.230.—
Zebrana premia	10.959.015.—	1.100.526.—	4.171.172.—
Szkody wypłacone	7.083.653.—	450.234.—	2.918.768.—
„ nieregulowane	814.749.—	5.640.—	414.684.—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu	6.733.654.—	2.480.643.—	3.146.267.—
Rezerwa premii	4.418.630.—	—	26.268.464.—
Fundusz emerytalny	2.249.078.—	—	—
Czysta pozostałość	1.000.384.—	375.673.—	376.939.—
Przyznana dywidenda dla członków	11%	37%	pośmiert. i miesięcz. 8% dożywotnie 5%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacone szkód	135.021.495.—	28.585.461.—	26.403.449.—
„ rent	—	—	3.111.657.—
„ dywidendy	28.976.436.—	791.739.—	2.138.875.—

Ludwik Kowalski ZEGARMISTRZ

Kraków, Sukiennice L. 18.
Poleca: ZEGARY, ZEGARKI, BUDZIKI z poręczeniem trzech-letniem.
Posiada wszelkie BIŻUTERYE, ŁAŃCUSZKI, w złocie, srebrze i metalu.
Wszelkie naprawy wykonuje z rocznem poręczeniem. — Ceny niskie.

W tym samym lokalu

Wł. Miciński, art. rytownik

wykonuje: Monogramy, herby i napisy na metalach i drogich kamieniach. — Rzeźby artystyczne. — Pieczętki kauczukowe.

„HOTEL POLSKI“

pod „BIAŁYM ORŁEM“

w Krakowie, ul. Floryańska l. 42.

Na Floryańskiej koło bramy
Zdobł ścianę „Orzeł biały”,
Pod tym znakiem hotel znany,
„Hotel Polski“ okazały!
Wewnątrz, zewnątrz odnowiony,
Meble, pościel — oko pieści,
Ma dodatnie wszystkie strony,
Ku wygodzie wszystko mieści.

Zjednął sobie już uznanie,
Kto zawita do Krakowa,
Czy to Pany, czy to Panie —
Nie szczędzą mu pochwał słowa.
Kto więc tedy patryotę
I kto cenę takie znamię,
Niech zagości w nim z ochotą
Ceny niskie — nader tanie.

Ferdynand Rogowski

bronzownik

w Tarnowie, ul. Krakowska Nr. 24

poleca swoje

WYROBY KOŚCIELNE ze srebra, brązu, chińskiego srebra, miedzi i innych metali jako to: kielichy trwale wyzlaca i wyrabia krzyże, menstrancje, puszki do cymboryów, puszcunki na olej św. pateny do chorych, kadzielnice, łódki i berła brackie, ołtarzowe, lichterze różnej wysokości, lampnice, pajaki szklane i brązowe, dzwonki harmonijne, gałki do chorągwi itp. wyrabia kule miedziane pod krzyż w różnej wielkości i takowe trwale wyzlaca, oraz przyjmuje stare rzeczy powyżej wymienione do reperacji, złocenia, srebrzenia, brązowania i odświeżania z poręczeniem długoletniej trwałości.

Nr. Tel. Zakł. 72. Nr. Tel. Sklepu 445. Nr. Tel. Filii Zakł. 198.
Nr. Telefonu Elektrowni 567.

Sklep Gazowni i Elektrowni miejskiej

w Krakowie, Plac Szczepański L. 1,

poleca świeczniki, lampy, palniki gazowe i elektryczne, siatki Auera, szkło, węże itp. — Przyrządy do gotowania na gazie, kuchenki, palniki, piece, kominki, przyrządy kąpielowe, przyrządy dla rzemiosł. — Krajowe i zagraniczne najnowsze stylu i systemu. — PRZYRZĄDY DO GRZANIA i GOTO-
WANIA sprzedaje po cenach fabrycznych.

Kule i Kregle

z drzewa



Signum Sanctum

polecają najtaniej

REIM i SPÓŁKA

KRAKÓW — RYNEK 37.

Największa w Krakowie i okolicy

Parowa Fabryka Wódek Polskich Romana Marczyńskiego na Zwierzyńcu

poleca stare, odleżale nalewki owocowe, likiery,
wódki gdańskie, rummy, araki i koniaki.

Ceny zadziwiająco niskie.

SKLEPY FABRYCZNE:

Kraków, Floryańska 32

Telefon Nr. 605.

i Półwsie Zwierzyniec,
„Pałac“ 20, Telefon Nr. 77.

Cenniki ilustrowane na żądanie
gratis i franko.

„ALLIANZ“

akc. Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty
w WIEDNIU.

GENERALNA AGENCJA:

Kraków, ul. Floryańska l. 10.

zawiera ubezpieczenia pod nader korzystnymi warunkami i niskimi premiami na życie, renty i posagi.

Osobny dział ubezpieczeń ludowych
z wkładkami tygodniowymi począwszy od 10 hal.

Zdolni agenci poszukiwani,

Perfумы, Mydła, Pudry, Wody toaletowe, do włosów, kolońskie, Środki kosmetyczne, Artykuły toaletowe.

Lawn Tennis, Krokiety, Piłki nożne,
Balony i Piłki i inne przybory sportowe

polecają:

REIM i Spółka

Rynek 37 KRAKÓW

Linia A-B

Skład farb i materyałów. Cenniki darmo.

